

Zainteresuj się sąsiadem

Data publikacji: 26.12.2010 18:30

□

Zainteresujmy się losem sąsiadów - zwłaszcza starszych. Często zapukanie do drzwi we właściwym momencie może uratować komuś życie.

Zima to okres niskich temperatur. Osoby bezdomne, samotne, a w szczególności starsze mogą potrzebować naszej pomocy. Nie bądźmy obojętni i nie dopuśćmy do sytuacji, która wydarzyła się niedawno, a o której donosiły wszystkie media. Poszkodowany w wypadku mężczyzna trafił do szpitala, a jego ciężko chora matka została sama w domu. Kobiecie nie pomógł nikt, znaleziono ją martwą, powodem prawdopodobnie był brak jedzenia i picia, a także zimno.

Nie przechodźmy obojętnie obok potrzebujących pomocy, także tych nietrzeźwych. Zainteresujmy się losem sąsiadów, którzy są niepełnosprawni, samotni i w podeszłym wieku.

- Doświadczenie nauczyło mnie nie wyciągać pochopnych wniosków - mówi pani Aniela Lipa - idąc kiedyś ulicą zauważyłam leżącego pod drzewem mężczyznę, właściwie mało który z przechodniów interesował się tym człowiekiem. Ludzie tylko z oburzeniem komentowali, że pijak, "lump" i że nad takim to nie warto się użalać. Każdy szedł dalej w swoją stronę. Podeszłam bliżej, razem z inną panią, która na moment przystanęła obok mnie. Mężczyzna się nie ruszał. Przebiegła mi po głowie myśl, a co jeśli on jednak nie jest pijany? Wyjęłam z kieszeni telefon i zadzwoniłam. Pogotowie przyjechało natychmiast. Odsunęłam się na bok, usłyszałam tylko szybkie słowa lekarza - zawał. Nie wiem, czy ten pan, który leżał wtedy pod drzewem żyje, mam nadzieję, że tak, jednak nigdy bym sobie nie darowała, gdybym wtedy przeszła obok niego obojętnie.

Na szczęście są ludzie, którym nie jest obojętny los innych. Kilka dni temu patrol straży miejskiej w Cieszynie przyjął zgłoszenie, że przy ul. Nowe Miasto mieszka mężczyzna, który nie ma środków do życia. Osoba zgłaszająca - sąsiad przekazał, iż ostatnio był widziany 4 dni wcześniej.

Patrol udał się na miejsce zgłoszenia. Pod wskazanym adresem nikt nie otwierał drzwi. Na miejsce wezwano policję oraz straż pożarną. Po wejściu do mieszkania okazało się, że mężczyzna był w domu. Lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził, że osoba ta powinna zostać przyjęta do szpitala, jednak mężczyzna odmówił. Po rozpytaniu stwierdzono, iż nie posiada on środków do życia, a jego mieszkanie od początku zimy nie jest ogrzewane. Strażnicy udzielili mężczyźnie pomocy i przewieźli go do Fundacji "Być Razem", gdzie został przyjęty. Z interwencji została sporządzona notatka powiadamiająca MOPS.

bsk